Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek, 30 stycznia 1936 r. | Nr. 29

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Włosi chcą zająć Addis Abebę

Ras Desta odwołany przez negusu

LONDYN, 29.1. (Tel.wł.). Korespondenci wojenni w doniesieniach swoich z frontu południowego stwierdzają, że operacje gen. Grazianiego zmierzają — choć jeszcze daleko do tego do zajęcia Addi Abeby.

Wojska włoskie na froncie południowym główny wysiłek skierowują do opanowania wielkiej drogi karawanowej, prowadzącej z angielskiej kolonji Kenya przez terytorjum wielkich jezior do stolicy Abisynji.

Jeśli Włochom uda się rzeczywiście szlak ten opanować, wówczas droga do Addis Abeby stoi otworem i znikną trudności aprowizacyjne, gdyż w rękach włoskich znajdzie się bogata i urodzajna prowincja Sidamo.

Wobec przesunięcia z frontu północnego na południe znacznych sił i wzmocnienia armji gen. Grazianiego, wojska rasa Desty nie mogą wytrzymać naporu włoskiego i wobec powagi sytuacji na froncie południowym cesarz Haile Selassie w najbliższych dniach opuścić ma Dessie i wyjechać do kwatery rasa Desty.

Ras Desta wydał wczoraj do swych żołnierzy płomienną odezwę w imieniu cesarza. „Walczyliśmy, jak lwy — głosi odezwa — ale wykazać jeszcze więcej męstwa. Za każdego zabitego brata musi polec jeden Włoch, za każde zamordowane dziecko i kobietę abisyńską 100 Włochów musi oddać życie. Gazami trującemi i śmiercią z powietrza pokonał nas chwilowo wróg, ale rozpoczyna się wielka zemsta. Wasze strzały muszą być celne.. Każdy cios sztyletu musi trafić w serce włoskie".

Odezwa ta wydana została po wczorajszej niesłychanie krwawej bitwie o sztandar armji południowej, zdobyty przez Włochów. Sztandar ten Abisyńczycy odbili w krwawej utarczce, która rozegrała się na północ od Negelli, niedaleko Malcamori. Karabiny maszynowe Włochów wysiekły już 300 wojowników abisyńskich, ciągle jednak napływali nowi, aż wreszcie otoczony ze wszystkich stron nieliczny oddział włoski został wybity do nogi. Chorągiew triumfalnie przeniesiono do głównej siedziby rasa Desty.

Na froncie północnym toczą się walki w Tembienie i wokół Makalle, posiadają one jednak charakter tylko lokalny.

LONDYN, 29.1. (Tel.wł.). W związku z ostatniemi porażkami wojsk abisyńskich pod Dolo został odwołany przez negusa ras Desta.

Dowództwo nad wojskami ma objąć Gabie Mario.

„Jestem tylko wspomnieniem"...

VENIZELOS REZYGNUJE.

ATENY, 29.1. (Tel.wł.). Mimo zwycięstwa wyborczego i zaproszenia przez króla do współpracy, Venizelos postanowił nie wracać już do życia politycznego. Wobec jednego z dziennikarzy sędziwy twórca Wielkiej Grecji oświadczył:

— Jestem szczęśliwy i dumny ze zwycięstwa mojego stronnictwa. Wiem, że partja moja zrobi wszystko, aby szczerze współpracować z królem dla dobra ojczyzny. Moja karjera polityczna jest już jednak skończona. Ja należę do przeszłości. Nie chcę nic wiedzieć o polityce, jestem wspomnieniem i wspomnieniem tylko pozostane. Jako obywatel Grecji, stoję zawsze do dyspozycji mojego króla, ale aby zajmować się polityką, jestem za stary i zbyt zmęczony.

Żydzi stoją

NIE CHCĄC SIEDZIEĆ NA LEWICY

WARSZAWA, 29.1 (tel. wł.). Na pierwszym roku prawa uniwersytetu warszawskiego w dalszym ciągu zdarzają się zajścia przeciwko studentom żydom, którzy nie chcą siedzieć po lewej stronie sali. Rezultat jest tego rodzaju, że lewe ławki stoją puste, a żydzi słuchają wykładów stojąc.

Pięciu generałów

W DRODZE DO AFRYKI.

WIEDEŃ 29.1. (Tel.wł.). Austrjacki generał - major Franciszek Böhme z wiedeńskiego ministerstwa obrony narodowej wyjechał do Genui, gdzie wsiądzie na okręt odjeżdżający do Erytrei. Niewiadomo, czy gen. Böhme zaproszony został przez rząd włoski jako gość, czy też weźmie udział w wojnie przeciwko Abisynji.

Tym samym okrętem odjeżdżają do Erytrei jeszcze czterej inni generałowie, a mianowicie Amerykanin, Węgier, Albańczyk i Japończyk.

Auto poruszane słońcem

NOWY JORK, 29.1. (Tel.wł.). Na ulicach Clevelandu wielką sensację wywołał samochód jednego z profesorów fizyki, poruszany przez słońce. Profesorowi udało się skonstruować motor słoneczny, który wbudował do karoserji samochodowej.

Auto nie osiągnęło coprawda zbyt wielkiej szybkości, jednak mimo mrozu poruszało się niezbyt powolnie na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Szczegóły konstrukcji samochodu słonecznego wynalazca trzyma w ścisłej tajemnicy.

Konsekracja

KS. BISKUPA SUFRAGANA KIELECKIEGO

KIELCE, 29.1 (tel. wł.). Dnia 25 lutego r.b. w kościele katedralnym w Kielcach odbędzie się konsekracja nowomianowanego biskupa-sufragana J. E. ks. Franciszka Sonika. Sakry biskupiej udzieli J. E. ks. biskup Augustyn Łosiński, wpół konsekratorami będą koledzy akademiccy biskupa-nominata: JJEE. ks. biskup Tomczak, sufragan łódzki oraz ks. biskup Rancan, sufragan ryski.

Budżet Min. przem. i handlu

W KOMISJI BUDŻETOWEJ

WARSZAWA, 29.1 (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywany był budżet Min. przemysłu i handlu. Referentem budżetu był poseł Sowiński.

Preliminarz budżetowy na rok 1936-37 przewiduje w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych kwotę 23.666.500 zł., a więc o 750.500 zł. wyższe od preliminowanego dochodu na rok 1935-36, zaś w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych kwotę 49.800.000 zł.

Obszerne przemówienie o budżecie wygłosił p. minister dr. Górecki.

Idą mrozy...

WARSZAWA, 29.1 (tel. wł.). Wiosenna aura, trwająca od dłuższego czasu w Polsce, wkrótce się skończy, ustępując miejsca mrozom.

Wskutek silnych mroźnych wiatrów, idących z północy Rosji spodziewać się należy znacznego obniżenia się temperatury w Polsce.

Dzisiaj notowano w Dyneburgu i Rydze temperaturę 15 stopni, poniżej zera.

Pogrzeb króla Jerzego V

a sprawy międzynarodowe

PARYŻ, 29.1. (Tel.wł.) St. Brice w wydaniu departamentalnem „Le Journal" pisze, iż król Jerzy 5-ty jeszcze po śmierci oddał usługę pokojowi europejskiemu, przez tę okoliczność, że pogrzeb jego zebrał w Londynie cały szereg odpowiedzialnych kierowników państw Europy. Poza rozmowami między min. Flandinem i Edenem oraz kanclerzem skarbu należy zwrócić również uwagę na spotkanie trzech królów państw bałkańskich, a mianowicie króla Karola rumuńskiego, Borysa bułgarskiego i ks. regenta Pawła jugosłowiańskiego. Z rozmowami temi wiążą również w Londynie przyjazd min. Titulescu. Anglja w chwili obecnej wykazuje — zdaniem St. Brice — specjalne zainteresowanie zagadnieniem bałkańskiem, a zjazd tych trzech monarchów dał możność omówienia całokształtu tej sprawy.

Publicysta wskazuje dalej na doniosłość, jaką posiadać może spotkanie włoskiego następcy tronu Huberta z królem belgijskim Leopoldem, który, według pogłosek, interwenjować miał swego czasu w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego.

Przemówienie min. oświaty

PRZEZ RADJO

WARSZAWA, 29.1 (tel. wł.). P. minister WR i OP dr. Świętosławski wygłosi we czwartek dn. 30 bm. przemówienie przez radjo. P. minister mówić będzie o konieczności pomocy społeczeństwa dla młodzieży akademickiej.

Nie będzie zmian

w egzaminach maturalnych

WARSZAWA, 29.1 (tel. wł.). W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski o zamierzonych zmianach w egzaminach maturalnych. Ponieważ jest to sprawa, która interesuje szerokie rzesze czytelników, zasięgnęliśmy informacyj u źródła, przyczem okazało się, że wersje te nie mają żadnych podstaw.

System egzaminów maturalnych pozostaje bez zmian aż do września 1937 r., to jest do czasu wprowadzenia liceów.

Narazie maturzyści rekrutują się z gimnazjów starego typu, które rządzą się dawnemi statutami. Młodsze pokolenie w gimnazjach nowego typu (obecna klasa III i niższe) podlega dwu ostatnim paragrafom statutu dla nowego typu gimnazjów, gdzie jest powiedziane, że po ukończeniu gimnazjum uczeń otrzymuje świadectwo, a świadectwo to upoważnia do ubiegania się o przyjęcie do szkół licealnych. Jaką formę przybierze to „ubieganie się", trudno teraz przesądzać, gdy statut liceum nie jest jeszcze gotów; może to będzie konkurs świadectw gimnazjalnych, a może egzamin?

Matura licealna to kwestja jeszcze dalszej przyszłości. Trzeba najpierw wychować pokolenie maturzystów.

Miljon dzieci poza szkołą

Przemówienie ministra Swiętosławskiego

W czasie obrad sejmowej komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa oświaty, dłuższe przemówienie wygłosił m. Świętosławski, który odkładając do plenum Sejmu zastosowanie ogólnego programu Ministerstwa, omówił zagadnienie budżetu. Po przytoczeniu globalnych cyfr budżetu, który wynosi 342 miljony 940 tysięcy zł., p. minister podniósł coraz większą dysproporcję w stosunku do ujawniających się potrzeb w dziedzinie oświatowej.

Przechodząc do zagadnienia szkolnictwa, p. minister stwierdza, że będzie dążył do dalszej realizacji wielkiej reformy w myśl zasad ustawy z 11 marca 1932 r. Obecnie liczba dzieci w wieku szkolnym w Polsce wynosi ponad 5 miljonów 400 tysięcy. Wzrastająca ciągle liczba dzieci wymaga w konsekwencji równoległego zwiększania ilości etatów nauczycielskich i izb lekcyjnych. Tymczasem około miljona dzieci mamy poza szkołą.

W przyszłości czynić należy wysiłki w kierunku zwiększenia ilości etatów nauczycielskich, albowiem deficyt etatów nauczycieli szkół powszechnych w stosunku do zapotrzebowania wynosiłby około 30 tysięcy przy około 67 tys. obecnej liczby etatów. Racjonalne rozwiązanie zagadnienia szkolnictwa powszechnego jest sprawą najważniejszą, decydującą o pomyślnym rozwoju państwa.

Co się tyczy szkolnictwa średniego, to sytuacja budżetowa przedstawia się nieco lepiej. Specjalną wagę pan minister przywiazuje do szkolnictwa zawodowego. Zestawienia wykazują, że ilość szkół zawodowych, zwłaszcza w rolnictwie jest jeszcze bardżo niewystarczająca.

Przechodząc do funduszu opłat studenckich, pan minister zaznaczył, że stanowi on poważną pozycję w budżetach szkół akademickich i przeznaczony jest głównie na prowadzenie zakładów naukowych. Doceniając ciężką sytuację finansową społeczeństwa, pan minister zarządził wydatne stosowanie ulg indywidualnych w opłatach przy zachowaniu dotychczasowych stawek dla młodzieży zamożniejszej. Z ulg w opłatach będzie mogło korzystać 63 proc. ogółu młodzieży akademickiej. Prócz tego około 17 proc. młodzieży państwowych szkół akademickich skorzysta ze stypendjów pożyczek i zasiłków.

Wkońcu minister zapowiada, że rząd w trzeciem czytaniu budżetu zgłosi wniosek o powiększenie budżetu Min. WR i OP o 7.800.000 zł., z których 4 i pół miljona będą przeznaczone na kredyty związane z automatycznemi awansami nauczycieli, a 3 miljony 300 tys. zł. na powiększenie etatów na nauczycieli szkół powszechnych, zwiększenie godzin nadliczbowych i kredyty na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb w zakresie nauki i popierania twórczości naukowej.

W dniu 1 lutego r.b. o godzinie 8-ej rano w kościele par. w Starym Siołcu zostanie odprawione nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

Z FIJAŁKOWSKICH

MARJI ŁUCJI KURKOWEJ

słuchaczki U. J. i żony instruktora Ośw. Poz.

zmarłej w Kamionce - Strumiłłowej w dniu 1 grudnia 1935 r. — na które zapraszają i zawiadamiają krewnych i znajomych

RODZICE, MĄŻ Z DZIEĆMI I SIOSTRY.

537

Wybuch w łodzi podwodnej

Akcja sabotażowa na wielką skalę

NOWY JORK, 29.1. (Tel.wł.). W jednej z amerykańskich stoczni wojennych na wybrzeżach Atlantyku wydarzyła się wczoraj katastrofa we wnętrzu znajdującej się w naprawie łodzi podwodnej.

Z nieustalonych przyczyn nastąpił wybuch w hali akumulatorowej łodzi. Hala akumulatorów została doszczętnie zniszczona, a z obsługi zabitych zostało 7 ludzi.

Wobec powtarzających się ostatnio licznych wypadków na okrętach wojennych amerykańskich i angielskich „Secret Service" doszła do przekonania, że nie mogą to być tak masowe nieszczęśliwe wypadki, lecz, że chodzi tu o jakąś zorganizowaną na światową skalę akcję sabotażową.

„Secret Service" nawiązała więc kontakt z angielską „Intelligence Service", która również walczy z tajemniczemi wybuchami i sabotażami w angielskiej flocie wojennej. Już wczoraj czterej najwybitniejsi agenci „Intelligence Service" wyjechali do Nowego Jorku, aby wraz z władzami amerykańskiemi prowadzić śledztwo w sprawie tajemniczego wybuchu na łodzi podwodnej.

szkania przez drzwi, przyczem kula zraniła ciężko jednego z policjantów.

Po strzale wezwano jeszcze kilku policjantów, którzy użyli granatów łzawiących.

W międzyczasie ślusarzowi udało się otworzyć drzwi.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania, Żyła celnym strzałem w głowę pozbawił się życia.

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Tajemniczy rowerzysta

postrachem samotnych kobiet

PRAGA, 29.91. (Tel.wł.). W okolicach Pragi grasuje na szosach jakiś tajemniczy rowerzysta, który stał się postrachem samotnie idących kobiet. Niedaleko Roudnice rowerzysta napotkał na drodze 15-letnią dziewczynę i nie mówiąc ani słowa, strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru, poczem zbiegł.

Na drugi dzień niedaleko Zidowic ten sam rowerzysta, najechał na 24-letnią kobietę, przewrócił ją i leżącą już na ziemi zranił kulą rewolwerową w pierś, poczem wsiadł na rower i uciekł.

Koło wsi Hrobec wydarzył się trzeci zamach, którego ofiara, 20-letnia dziewczyna walczy ze śmiercią w szpitalu.

Policja aresztowała już kilkunastu rowerzystów, na właściwego zbrodniarza jednak dotychczas nie natrafiła.

„Nieboszczyk" uciekł przed policją

I... UKRYWA SIĘ W LESIE

GDYNIA, 29.1. (Tel.wł.). Wielką sensację wywołała w Gdyni dziś zrana wiadomość, że w lasku na Grabówku leży trup mężczyzny.

Wiadomość ta rozeszła się po mieście lotem błyskawicy i wkrótce przeszło tysiąc ludzi zaczęło gromadzić się przy rzekomem nieboszczyku. Na miejsce pośpieszyła również zawiadomiona przez ludność policja, celem przetransportowania zwłok do kostnicy i zbadania na miejscu okoliczności śmierci.

W chwili zbliżania się patrolu policyjnego „nieboszczyk" zerwał się na równe nogi i, korzystając z osłupienia przyglądających mu się, zbiegł do lasu. Pościg nie dał rezultatu.

Wyrok śmierci

NA BANDYTĘ, MORDERCĘ PODPALACZA.

STAROGARD, 29.1. (Tel.wł.). Sąd okręgowy skazał osławionego bandytę podpalacza i mordercę w Peplinie — 38-letniego Jana Manikowskiego z Przysierska, powiatu Świeckiego na karę śmierci.

Manikowski uznany został winnym 2 kradzieży i morderstwa policjanta Żmury z posterunku w Pelplinie.

W motywach podkreślił sąd, że uwzględnił, iż to nie pierwszy człowiek którego zabił oskarżony.

Wniosek o zniesienie Berezy

Z Warszawy donoszą:

Do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek posła ukraińskiego, St. Barana, domagający się zniesienia obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

Wniosek brzmi:

„Sejm wzywa rząd do ostatecznego zlikwidowania miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej i uwolnienia znajdujących się tam internowanych osób".

W Berezie przebywa jeszcze 16 Ukraińców, 8 komunistów i 4 narodowców.

Samobójstwo bezrobotnego

eksmitowanego z mieszkania

CHORZÓW, 29.1. (Tel.wł.). Niezwykle wstrząsające wrażenie wywołała w Chorzowie wiadomość o tragedji Karola Żyły, robotnika, pozostającego od dwóch lat bez pracy.

Żyła, utraciwszy pracę, przestał opłacać czynsz za mieszkanie. Doszło wreszcie do tego, że gospodarz oddał sprawę do sądu, który nakazał eksmisję bezrobotnego z mieszkania.

Wczoraj popołudniu przybył do Żyły komornik w asyście policjanta. Gdy na wezwanie komornika nikt nie otwierał drzwi, sprowadzono ślusarza. Gdy ślusarz zaczął borować otwór we drzwiach, z mieszkania usłyszano głos Żyły: „Odejdźcie, bo będą trupy".

Po tych słowach Żyła strzelił z mie

Zapisujcie się na członków K.P.H.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

51

— Tak, pomysłów miał mnóstwo — przyznał szofer. — Przynajmniej tak słyszałem od kilku moich pasażerów.

— Doprawdy? — wtrącił Gilmartin, oczekując dalszych wyjaśnień.

— Tak, proszę pana.

— A dlaczego? — zapytał detektyw. — Czyż wszyscy ci, co przyjeżdżali do Polreath, mieli z nim do czynienia?

— Niekoniecznie — odpowiedział młodzieniec — ale trudno było przebywać dłużej w Polreath, żeby się nie natknąć na tego warjata. Straszny to był człowiek, naprawdę, przepędzał wszystkich ze swego wybrzeża. Poprostu mógł całemi dniami stać na skale i wypatrywać każdego przechodnia.

— Tak, to nie było zbyt ładne z jego strony — zauważył Gilmartin. — Ale jest więcej takich ludzi, którzy nie lubią, żeby przechodzić koło ich domu.

— Ma pan rację — są tacy. Ale nikt nie przeganiał ludzi laską, jak to robił stary Amos. Zresztą opowiadają o nim całe mnóstwo innych rzeczy.

— A jakież to rzeczy? Że wyjeżdżał często w nocy autem?

— Ach, pod tym względem był zabawny, proszę pana. Taki stary człowiek! Nieraz, jak wiozłem cudzoziemców późno w nocy, o mało nie wpadłem na tego wielkiego Napiera Tretheway'a. Stary siedział zawsze przy kierownicy i pędził, jak szalony.

— Co takiego! — zawołał Gilmartin. — Jeździł Napierem, nie dwuosobowem autem?

— O, dwuosobowe auto też często spotykałem w nocy — odpowiedział szofer — ale przeważnie widywałem Napiera.

— Ciekawe, dlaczego! — mruknął głośno detektyw.

— Rozmaicie o tem mówią — młodzieniec machnął obojętnie ręką. Plotek jest bardzo dużo, ale ja nie lubię powtarzać, jak czegoś na własne oczy nie widzę.

— Co, może kobiety? — zapytał Gilmartin z ciekawością.

— Kobiety i nie kobiety — rzekł Tony. — Ja tam nic nie mówię, ale jeden z moich pasażerów powiedział do mnie którejś nocy: „Tony, tam ktoś jest w tej limuzynie i zdaje mi się, że to kobieta". Nic nie odpowiedziałem, bo to przecież nie mój interes, ale kiedyś innym razem sam na własne oczy widziałem kobietę, a przy niej stos pakunków i walizek. Nie wiem, kim ta kobieta była, ale napewno nie pani Tretheway, bo pamiętam że wówczas siedziała w domu. Zresztą to bardzo miła i porządna pani! A panienka również, ta panna Kitty! Wcale niepodobna na jego córkę.

— Widzę, że niebardzo lubiliście starego — zaśmiał się Gilmartin.

— Nie powiem, żebym go lubił — przyznał Tony. — Ale skoro już nie żyje, to poco mamy o nim mówić?

— Sądzicie, że nie żyje?

— No, bo proszę pana, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie można liczyć na to, żeby żył jeszcze dotychczas?

Pytanie Tony'ego było raczej retoryczne, lecz wyraz jego oczu świadczył, że pragnie się czegoś dowiedzieć.

— A jak ludzie sądzą, kto go mógł zabić? — zapytał Gilmartin.

— Ach! — zawołał szofer — to jest właśnie najgorsze. Ludzie sami nie wiedzą, co myśleć, ale ja wiem, wiem napewno!

(D. c. n.)

RZĄDY LEWICY WE FRANCJI

Gabinet p. Sarraut we Francji budzi cały szereg zasadniczych refleksyj.

Rządy lewicy nie są we Francji popularne i nie trwają długo. Lewica poprostu nie umie sama rządzić i szybko się zgrywa. Dzisiejsze czasy nie sprzyjają rządom rozrzutnym i demagogicznym. Jest to jedna z przyczyn kryzysu politycznego we Francji, kryzysu który trwa i którego nie zażegnał dwuletni rozejm polityczny. Francja poprostu nie posiada ustroju, dostosowanego do czasów dzisiejszych.

Niewiadomo też, jak się zachowa frank francuski, który najbardziej może nie lubi rządów lewicowych. Zapewnie będzie on miał tak, jak dawniej coś do powiedzenie w tej nowej rozgrywce politycznej.

Do tego dołącza się sprawa polityki zagranicznej, gdyż ona była jedną z głównych przyczyn obalenia poprzedniego rządu. P. Laval bardzo naraził się skrajnej lewicy i różnym kołom masońskim, gdyż nie chciał zaostrzać sankcyj przeciw Włochom, nie padał bezkrytycznie i jednostronnie w ramiona angielskie, nie kwapił się z ratyfikacją paktu z Sowietami, szukał dla równowagi pewnych kontaktów z Berlinem, a do Ligi Narodów i całej jej frazeologji odnosił się sceptycznie.

Wszystko to miano mu za złe na skrajnej lewicy, na którą posłuszni Moskwie komuniści wywierali wpływ największy. Domagano się tem od niego podporządkowania polityki francuskiej doktrynie i celom kół pacyfistyczno - antyfaszystowskich.

Dziś polityka francuska znalazła się w innych rękach. P. Flandin uchodzi za wielkiego anglofila związanego ponoć z Wielką Brytanją różnemi węzłami. P. Paul - Boncour jest entuzjastą Ligi Narodów i przyjacielem Sowietów. Można nadreńskiej, co wywoła ogólną zawieruchę francuskiej, a przedewszystkiem dalszego zbliżenia z Anglją, pewnego odsunięcia się od Włoch i ratyfikacji paktu z Sowietami.

Różne pisma prawicowe we Francji, jak np. „Candide“, uderzają na alarm i „przepowiadają“, że tego rodzaju polityka doprowadzi w końcu do „wojny“ z Włochami i Niemcami, do czego mają dążyć socjaliści ze względu na nienawiść do hitleryzmu. Pozatem Niemcy uznają tego rodzaju politykę za pretekst do uzbrojenia zdemilitaryzowanej strefy osiągają szereg znacznych sukcesów i chę.

Nie podzielamy tych obaw. Polityki zagranicznej nie można zmieniać tak łatwo, jak zmienia się rządy w ustroju parlamentarnym. A pozatem obawa sojuszu niemiecko - włoskiego, który odbiłby się przedewszystkiem na sprawie Austrji i państw naddunajskich, powstrzymywać będzie zapewne również lewicę francuską od zbyt daleko idących zapędów przeciwwłoskich.

Niemniej kryzys objął również politykę zagraniczną Francji, której p. Laval usiłował nadać styl bardziej realistyczny, osiągając szereg znacznych sukcesów i wzmagając zaufanie dla Francji w różnych krajach.

P. Sarraut już był raz premjerem — przez miesiąc. Czy teraz rządzić będzie krócej, czy dłużej — trudno przewidzieć. Jeden termin, maksymalny, jest pewny. Rządy jego nie przetrwają w każdym razie wyborów, które odbędą się najpóźniej w kwietniu.

Francja po dwuletnim okresie „zgody“ i „pojednania“ wchodzi znowu w fazę słabości i kryzysu, nie przeprowadziwszy u siebie reformy ustroju, której nie zdołał dokonać p. Doumergue gdy był premjerem. Doświadczenie z wypadków lutowych 1934 r. poszło na marne. Chyba, że ciężkie procesy, jakie czekają Francję przyśpieszą wreszcie naprawę ustroju, bez czego trudno sobie wyobrazić uzdrowienia francuskiego życia politycznego.



NOWY GABINET FRANCUSKI.
Od lewej 1 rząd: Regnier, Delbos, Sarraut, Paul Boncour, Flandin. 2 rząd: Pietri, Frossard, Guernut, Bonnet, Deat, Chautemps. 3 rząd: Chappedelaine, Haurin, Besse, Tellier, Stern.

Wniosek o przywrócenie praw
emerytom b. państw zaborczych

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu poseł Hoffman zgłosił wniosek o zmianę rozporządzenia p. Prezydenta RP z dn. 22 listopada 1935 r., zmieniają**cego niektóre przepisy, dotyczące zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.**

Pos. Hoffman domaga się w swoim wniosku skreślenia niektórych przepisów wymienionego dekretu, **niekorzystnych dla wojskowych i cywilnych emerytów ze służby b. państw zaborczych.**

Wniosek pos. Hoffmana domaga się w szczególności skreślenia przepisu o niepoliczalności do emerytury służby wojskowej, pełnionej w b. państwach zaborczych, o ile dana osoba już w b. państwach zaborczych **miała charakter funkcjonarjusza państwowego lub zawodowego wojskowego, albo nie przeszła bezpośrednio do służby w państwie polskiem,** cywilnej lub wojskowej względnie do służby jednej z formacyj wojskowych **uznanych przez państwo polskie.**

Pos. Hoffman domaga się skreślenia przepisu zaliczającego do wysługi emerytalnej tylko trzy czwarte służby spędzonej w b. państwach zaborczych oraz skreślającego korzystniejsze policzenie lat wysługi spowodu pełnienia służby podczas wojny.

Wreszcie pos. Hoffman proponuje także skreślenie tego przepisu dekretu, który **zmniejsza o 10 proc. zaopatrzenia emerytalne emerytów, wdów i sierot,** przyznane im na mocy ustawy z 11 grudnia 1923 r. We wszystkich tych sprawach wniosek posła Hoffmana **zmierza do przywrócenia przepisów wymienionej ustawy** z r. 1923, czego, jak wiadomo, domagają się związki emerytów, poparte w tej sprawie przez organizacje pracownicze.

Polski samolot komunikacyjny
gotów do lotu

Z Warszawy donoszą:

Od niedawna dokonywane są próby **pierwszego samolotu komunikacyjnego polskiej konstrukcji.** Zbudowany on został przez ambitnych konstruktorów doświadczalnych warsztatów lotniczych, których twórcami byli utalentowani **wychowankowie politechniki warszawskiej,** a między nimi tragicznie zmarły bohater polskiego lotnictwa śp. inż. Wigura.

Popularne typy samolotów turystycznych i sportowych, a obecnie pierwszego polskiego aparatu komunikacyjnego noszą **inicjały swych twórców RWD.** Znaczyło to dawniej: Rogalski, Wigura, Drzewiecki. Teraz wykłada się: **Rogalski, Wędrychowski i Drzewiecki.**

Pierwszy polski samolot komunikacyjny RWD 11 posiada **kabinę pilotów i pasażerską.** W pierwszej miejsce jest dla pilota i mechanika, a w drugiej dla **sześciu pasażerów i bagażu.** Pod względem wyczynów samolot ten stanowi **zupełnie inną klasę,** niż obecnie używane polskie samoloty komunikacyjne. Posiadając mniejszą moc jest około 100 km-godz. szybszy, przyczem szybkość lądowania jest niewielka. W razie zatrzymania się jednego z silników lotu nie trzeba przerywać. Może on ię odbywać dalej ze zmniejszoną szybkością.

RWD jest dolnopłatem wolnonośnym o **dwóch silnikach i o konstrukcji mieszanej** (kadłub z rur stalowych, skrzydła drewniane). Zastosowano dwa silniki Walter Major Six, 205-konne. Zbiorniki benzyny umieszczono w skrzydłach, mieszczą one po 140 litrów. Kabina pasażerów mieszcząc wygodnie 6 osób, przy niewielkiej ilości bagażu, może być jeszcze powiększona o 7-my fotel. Każdy pasażer posiada obok swego fotela okno.

Drzwi wejściowe znajdują się ztyłu za skrzydłem. Ogrzewanie odbywa się przy pomocy **nagrzanego powietrza.** Do wentylacji pobierane jest powietrze sprzodu kadłuba. Ściany kabiny są w ten sposób **skonstruowane, aby hałas silników i wiatru były tłumione w miarę możliwości.**

Szybkość maksymalna jaką RWD 11 może osiągnąć to **300 km-godz.,** a szybkość przel... 255 km-godz. Aparat **może bez lądowania przebyć 800 km.**

Z DNIA

P. P. R.

Donosiliśmy już, że b. ambasador T. Filipowicz założył „Polską Partję Radykalną“. Z pierwszego numeru „Nowych Dróg“ (organu PPR) dowiadujemy się, że z p. Filipowiczem współdziałają pp.: b. minister skarbu G. Czechowicz, prezes Związku podoficerów rezerwy Jakubowski, działacz „Zjedn. zaw. polskiego“ Jankowski (dawniej poseł NPR). W „Nowych Drogach“ podano także „wytyczne programowe“. M. in. czytamy tam:

„Uważamy, że zasady etyki chrześcjańskiej winny być pierwszym sprawdzianem wartości działania zarówno w życiu prywatnem, państwowem jak i międzynarodowem. Dalszą podstawą naszych dążeń jest hasło Polski narodowej opartej na zasadach demokratycznych. Ponieważ naprawa Rzeczypospolitej jest możliwa tylko przy wyzwoleniu żywych sił narodu, przeto radykalizm społeczny jest trzecią podstawą naszego programu“.

Dalej idzie 34 postulatów o charakterze demokratycznym i liberalnym... P. Filipowicz w tym samym numerze tak uzasadnia stworzenie PPR wbrew zakazowi płk. Sławka:

„Póki — pisze — żył marszałek Piłsudski, — on był przewodnikiem Polski, on był słupem ognistym, prowadzącym naród do ziemi obiecanej. Po zgonie Marszałka, jeśli Polska nie ma zgubić swej drogi, — musi przed nią stanąć wyraźny program polityczny.

Narzędziem walki o program polityczny może być tylko partja polityczna. Jeśli Polska otrzymała z rąk Marszałka Konstytucję, to wszędzie i zawsze niezbędnem dopełnieniem Konstytucji są partje polityczne. Gdzie nowoczesnych partyj politycznych nie ma, tam trzeba je stworzyć“.

HEBRAJSKIE NAPISY „MAKABI“

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi:

„Wczoraj odbyć się miał w Łodzi mecz o mistrzostwo w siatkówce między drużyną „Makabi“ i „Wima“. Łódzki zarząd okręgowy gier sportowych jako sędziego wydelegował swego sekretarza p. Bileckiego.

Gdy drużyna „Makabi“ przystąpiła do gry, sędzia Bilecki zażądał od drużyny „Makabi“, aby zmieniła koszulki, ponieważ znak klubowy „Makabi“ widniał w języku hebrajskim.

Drużyna „Makabi“ odmówiła. Mecz wobec tego nie odbył się.

Zaznaczyć należy, iż drużyna „Makabi“ w koszulkach tych ze znakiem klubowym w języku hebrajskim występuje od dłuższego czasu również i na zawodach reprezentacyjnych“.

Wielki proces studencki
UMORZONY PRZEZ AMNESTJĘ

Z Warszawy donoszą:

Na 28 bm. wyznaczony był w warszawskim sądzie okr. wielki proces polityczny studentów oskarżonych o przynależność do O. N. R. w wyniku rewizyj, jakie przeprowadzono latem na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego. Obrońcy oskarżonych powiadomieni zostali jednakże przez sąd okr., że na ostatniem posiedzeniu gospodarczem, **zapadła decyzja skierowania tej sprawy na umorzenie,** wobec czego proces apl. adw. Semdka i 9 jego towarzyszy został skreślony z wokandy

Praga zaproponuje ponownie
POLSCE ARBITRAŻ

W ciągu bieżącego tygodnia wręczy poseł czesko-słowacki w Warszawie, według doniesień z Pragi, polskiemu M. S. Z. **notę, zawierającą odpowiedź rządu czeskosłowackiego na notę polską z listopada z. r.**

W nocie tej oświadczy rząd czeskosłowacki ponownie **gotowość przedłożenia sporu polsko - czeskiego Lidze Narodów, albo też poddania go postępowaniu rozjemczemu.**

Równocześnie rząd czeskosłowacki opublikuje tekst wszystkich 14 not, jakie w kwestji tego sporu zostały wymienione dotychczas pomiędzy Polską i Czechosłowacją.

—xx—

90 MILJONOW ZŁ.
WINNE NIEMCY POLSCE ZA TRANZYT PRZEZ POMORZE

Ustalono, iż należności za niemiecki tranzyt kolejowy przez Pomorze **wynoszą około 90 miljonów złotych.** Sprawa regulacji tych pretensyj polskich pozostaje nadal w zawieszeniu.

UWAGI

Duch czasu

Trzynastoletni Jerzyk wrócił ze szkoły dziwnie zafrasowany. Je bez apetytu z widocznem roztargnieniem. Nawet widok ulubionego ryżu z bitą śmietaną nie wprawia go w zwykły entuzjazm.

— Co ci jest Jerzyku? — zapytuje matka.

— Pewnie dostał dwóję i wstydzisz się przyznać — żartuje ojciec.

— Nnie... to nic to — odpowiada frasobliwie Jerzyk — tylko chciałem was o coś zapytać...

— No, to gadaj.

— Nie... kiedy nie mogę...

Jerzyk certuje się długo, widać jednak, że męczące zagadnienie bardzo mu dolega. Wreszcie, zachęcony przez rodziców, palli prosto z mostu, purpurowy ze wzruszenia:

— Czy rodzice nigdy nie mieli się rozwieść?

— Ależ nie, skądże znowu? Co ci naraz przyszło do głowy?! — odpowiadają zgodnym, roześmianym chórem.

Twarz Jerzyka rozpogadza się.

— Napewno? I nigdy nie mieliście tego zamiaru?

— Nigdy! Napewno! Ale czemu o to pytasz?

— No, bo widzicie — mówi z wyraźną ulgą uspokojony chłopiec — bo... bo taki jest duch czasu.

Duch czasu. Nieuchwytny, a wszechobecny. Jerzyk musiał zachłysnąć się jego zgniłem tchnieniem w szkolnym korytarzu, podczas podsłuchanej rozmowy starszych, udających zblazowanie, kolegów. Może wpadł mu w ręce jakiś drukowany świstek, przeznaczony dla niekoniecznie wybrednych, lecz niewątpliwie starszych czytelników. Lecz ten sam niezdrowy duch czasu przemawia nieraz przez usta dzieci tak malutkich, że ogarnia nas przerażone zdziwienie: skąd podobna myśl mogła się urodzić w dziecięcej główince?

Trzyletnia Lili i czteroletni Zbyś odprowadzają razem z mamą tatusia na dworzec. Dzień jest ciepły i ładny, dzieci chciałyby iść jaknajdalej, ale mama jest znużona i nie w humorze — trzeba wracać.

— Wiesz, tatusiu — mówi rozgrymaszona Lili — tybyś powinien sobie wziąć drugą żonę.

— ???

— Taak: jakby jedna była zmęczona toby druga mogła ciebie odprowadzać.

— Nic, jabym tę drugą zastrzelałem! — odzywa się czupurnie Zbyś, bezwiednie ratując naprężoną sytuację.

Mała pięcioletnia Ninka znowu, widząc czasem osamotnienie Mamusi, radzi jej:

— Weź drugiego tatusia: kiedy ten tatuś lata za interesami, to ten drugi będzie z tobą siedział.

Niewiadomo, skąd się to w dzieciach biorą takie pomysły. Z otoczenia? Mam wrażenie, że częściowe przynajmniej rozwiązanie zagadki znalazłam w powiedzeniu jednej sześcioletniej dziewczynki, obrażonej na swoją dorosłą kuzynkę:

— Ta Wandeczka to mnie chyba uważa za powietrze: przy wszystkich to mówi narzeczonemu „panie", a przy mnie „Edziu". Co ona sobie myśli?!

Otóż to właśnie. Za często „uważamy dzieci za powietrze". Jeżeli nie swoje, to cudze. Nieraz mówi się bez najmniejszego skrępowania o sprawach nader osobistych, nie zważając, że słuchają nas małe, ciekawie nastawione uszka. Duszyczka małego dziecka jest wrażliwa, jak nienagrana płyta gramofonowa. Każde nowozasłyszane słowo rysuje się na niej z przeraźliwą wyrazistością. Mózg dziecka pragnie ze swoistą logiką. Słowa kojarzą się w zdania, zdania w pojęcia — pojęcia, w których ów nieszczęsny duch czasu odbija się, jak w krzywem zwierciadle. Nie lekceważmy tego potężnego „ducha". Ma on i swoje dobre strony. Dzięki niemu spływają na głowy naszych dzieci dobroczynne skutki powietrza i słońca. On sprawia, że wychowanie najmłodszych stało się sprawą, której poświęcamy tyle starania i uwagi. Jemu też Jerzyk zawdzięcza doskonałe operowanie tajemniczemi radja, niepojętej dla jego matki. Malutkie Lile i Zbysie przyjmują, eko rzecz naturalną i prostą, automobile i aeroplany, piekielne maszyny, w stosunku do których my, dorośli, wciąż nie umiemy się wyzbyć, słusznego zresztą zaniepokojenia.

Biada temu, ktoby zechciał walczyć z duchem czasu, zamknąć przed nim drzwi i okna! Musiałby zginąć w nierównej walce, a raczej zostać sam na zgliszczach domowego ogniska, skąd uleciałby skarb najcenniejszy: — zaufanie dzieci.

Nie możemy przeciwstawiać się duchowi czasu, lecz możemy postarać się, aby dochodził do naszych dzieci w stanie, że tak powiem przefiltrowanym.

Najważniejszym czynnikiem jest nieustanna samokontrola, nieprowadzenie przy dzieciach niewłaściwych rozmów; niepodkreślanie ani uśmiechem, ani spojrzeniem zabawnych dwuznaczników, nieraz wynikających z bezwładnego dziecięcego szczebiotu; nielekceważenie dziecięcych, pozornie bezsensownych zapytań.

Jeżeli podobne panowanie nad sobą przekracza możność, czy dobre chęci naszych panów, którzy po pracy nieraz są spragnieni swobodnej rozmowy i żartu przy stole lepiej, aby dzieci jadły w swoim pokoju, lub, jeżeli go nie mają (bywa i tak) — przed posiłkiem dorosłych.

W żadnym wypadku nie wolno z nich czynić świadków rodzinnego zatargu. Autorytet rodzicielski nie może być zachwiany; wyroki władzy muszą być uprzednio uzgadniane i nie mogą podlegać rewokacji. Tylko wielka, mądra miłość rodziców i bezgraniczne, uzasadnione zaufanie dzieci — mogą wspólnie unieszkodliwić wdzierającego się przez wszystkie szpary zamkniętych drzwi i okien „Ducha Czasu".

Marzenna Saryusz-Stokowska.



CÓRKI CESARZA JAPONJI.
Najnowsze zdjęcia trzech córek cesarza Japonji księżniczki Jori, Taka-no-Mija, Tern-no-Mija.

Z UŚMIECHEM

EGIPT

Piasek pustyni gładki jak aksamit..
Nil się powolny jako lew nasrożył,
Że oto nagle dziś u stóp piramid
Przeciw się władzy hasło buntu mnoży.
Lud chce wolności słowy złowróżbnemi.
Zaiste źle jest w faraonów ziemi.

W odwiecznych grodach zdarza się to rzadko
Bo czyn roztopił się w nadobne słowa.
Sfinks lubi zostać ciekawą zagadką
I cierpiąc, woli pofilozofować.
Tymczasem faktom przyjrzawszy się bliżej
Widzim, bunt oto podniósł się w Kairze.

Myślałeś, ziemia stara, to jak starzec,
To grudzień chłodny i miesiąc końcowy,
A okazało się, że to jest marzec,
Że bujna wiosna, że wiatr powiał nowy.
Więc Egipt nie jest mumją w mrocznej krypcie
Wolności pragną ludzie i w Egipcie.

Ko—Stek.

Podziękowanie.

J. W. Panu Doktorowi BENKOWSKIEMU za przeprowadzenie szczęśliwej operacji mojej żonie, oraz za troskliwą opiekę podczas choroby mojej żony J. W. P. Dyr. L. Rudowskiej składam serdeczne podziękowanie — staropolskie „Bóg zapłać"
334 R. RZEPKA.

Wystawa obrazów

W CZELADZI

W dniu 2 lutego b. r. w niedzielę o godz. 10 przed południem nastąpi otwarcie zapowiedzianej już wystawy T.M.R. która mieścić się będzie w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej w Czeladzi. Wystawiają pp.: Stanisław Bielecki, Władysław Grzybowski, Cecylja Majewska, Antoni Michalski, Mieczysław Okrajek, Stefan Piotrowski, Antoni Piekarski i Stanisław Zych. Nieoczekiwaną niespodzianką dla przeciążonych różnemi płatnemi imprezami czeladzian będzie fakt, że TMR daje bezpłatny wstęp na wystawę, kierując się względami propagandowemi i warunkami lokalnemi, dla których imprezę samą traktuje. Tow. mal. i rzeźb. jako eksperyment. Wrazie ewentualnej sprzedaży obrazów część dochodu przeznaczona będzie na rzecz PMS w Czeladzi.

—xx—

Ze związku podoficerów rezerwy

W GRODŹCU

W lokalu własnym odbyło się walne zebranie członków Zw. podoficerów rezerwy Koła Grodziec, przy udziale przedstawicieli okręgu: wiceprezesa p. St. Nowocienia i p. Rajzmana.

Zebranie zagaił prezes Koła p. Br. Imiołczyk, powołując na przewodniczącego p. St. Kwiatę, na asesorów pp.: Króla i Piskorka, na sekretarza p. Kraskę.

Zebrani, po wysłuchaniu sprawozdania z całorocznej działalności zarządu Koła i dyskusji, udzielili absolutorjum zarządowi oraz podziękowali za wydatną pracę. Związek podoficerów rez. w Grodźcu posiada wszelkie warunki rozwoju, mając we własnym lokalu prócz cennej wartości jak sztandar, portret olejny naturalnej wielkości Marszałka Piłsudskiego, radjoodbiornik 4 lampowy, odpowiednie umeblowanie lokalu oraz niezbędny sprzęt techniczny, na ogólną sumę 1.600 zł. Pozatem uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1936, po stronie dochodów jak i wydatków na sumę zł. 782.98.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano ponownie przez aklamację na prezesa p. Br. Imiołczyka oraz pp.: Kraskę, Zagórnego, Majchrzaka, Ciołczyńskiego, Kwiatę i Jagodę. Na komendanta powołano p. Brzozowskiego na zastępcę W. Ciapałę i sekr. kom. Zielińskiego. Do komisji rewizyjnej pp.: Michalczyka, Błaszczyka, Szpejdę. Do sądu koleżeńskiego pp.: Czarneckiego, Stelmacha, Pierwochę, Żebra, Gąsiorka.

W wolnych wnioskach podniesiono wybitną działalność długoletniego prezesa Koła p. Imiołczyka i w dowód zasług dla dobra Związku uchwalono jednogłośnie nagły wniosek do kapituły odznaki honorowego w Warszawie o przyznanie złotej odznaki.

Wyrażając jednocześnie podziękowanie p. J. Jagodzie za bezinteresowne wykonanie artystycznie olejnego portretu Marszałka Piłsudskiego. Obrady zakończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

30 Czwartek
Dziś Martyny
Jutro Piotra
Wschód słońca 7 m. 24.
Zachód „ 16 m. 32.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajemnica czarnego pokoju"
PALACE: „Jaśnie Pan Szofer".
EDEN: „Pod palącem niebem Argentyny"

—xx—

× **OSOBISTE.** Jak się dowiadujemy, pracujący w Magistracie będzińskim p. A Janiczak w dniu jutrzejszym opuszcza zajmowane stanowisko. P. Janiczak został przed 5 laty zaangażowany przez ówczesnego komisarza Magistratu p. Rzeczkowskiego na niezbane w samorządzie miejskim stanowisko inspektora Magistratu. Później mianowany został kierownikiem wydziału finansowego, lecz widocznie nie czuł się dobrze w Magistracie i podziękował za posadę.

× **WIECZORNICA.** Spowodu rocznicy powstania styczniowego Rodzina rezerwistów Koło Dębowa Góra urządziła wieczornicę w świetlicy Związku rezerwistów Wieczornicę zagaiła krótkiem przemówieniem prezeska p. Szymańska, która w serdecznych i szczerych słowach powitała przybyłego gościa w osobie księdza proboszcza Wł. Macha. Następnie odczyt o powstaniu styczniowem wygłosiła p. Czyżówna. Krótkie przemówienie wygłosił także ksiądz Wł. Mach, poczem udzielił wszystkim zebranym błogosławieństwa i rozdał obrazki na pamiątkę wizyty pasterskiej.

× **ODPRAWA REFERENTÓW WYCH. OBYWAT. KÓŁ ZW. REZERWISTÓW POW. BĘDZIŃSKIEGO.** W niedzielę 26 bm. odbyła się w „Domu społecznym" w Sosnowcu odprawa referenta wychowania obywatelskiego z powiatu i Sosnowca z licznym udziałem członków organizacji oraz zaproszonych gości, m. innymi pp.: posła Madeyskiego i dyr. Cholewickiego, którzy podzielili się z zebranymi szeregiem uwag odnośnie pracy organizacyjnej i jej metody.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 30 stycznia o godz. 8.30 wiecz doskonała farsa p. t. „HURRA — CHŁOPCZYK". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro, dnia 31 stycznia o godz. 8.30 wiecz. poraz 21 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, świetna operetka Hervego p. t. „NITOUCHE". Bilety w cenie od 25 gr.

—xx—

Dzień imienin Pana Prezydenta

W SZKOŁACH POWSZECHNYCH

W dniu 1 lutego b.r. z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej młodzież szkół powszechnych weźmie udział w nabożeństwach, następnie odbędą się poranki, poświęcone Osobie Dostojnego Solenizanta, w czasie których należy w sposób przystępny objaśnić zakres władzy Prezydenta Rzeczypospolitej według nowej Konstytucji i podkreślić rolę Pana Prezydenta jako Symbolu Majestatu Rzeczypospolitej. Po porankach nauka szkolna odbywać się będzie normalnie.

—xx—

× **ZNIEWAŻENIE OGÓŁU URZĘDNIKÓW — ZNIEWAGĄ DLA URZĘDU.** Sąd Najwyższy (izba karna) orzekł, że użycie wyrażeń, znieważających nie pod adresem poszczególnych indywidualnie określonych urzędników, lecz pod adresem ogółu funkcjonarjuszów danego urzędu, stanowi znieważenie samego urzędu, nie zaś tylko zniewagę jego urzędników.

× **NIE STRZELAĆ BEZ POTRZEBY.** Komenda P. P. otrzymały instrukcję głównej komendy policji w sprawie używania broni palnej przez policjantów. Funkcjonarjuszom P.P. zwrócona będzie uwaga na nieszafowanie bronią i używania jej tylko w wypadkach koniecznych i uzasadnionych. Dla funkcjonarjuszów P. P. organizowane będą specjalne pogadanki na ten temat.

× **PRZEPISY ŁOWIECKIE.** Zgodnie z przepisami łowieckiemi, obowiązującemi na terenie całego kraju (oprócz woj. Śląskiego), z dniem 1 lutego r.b. rozpoczyna się czas ochronny na sarny-kozły, żbiki, norki, zające-szaraki, jarząbki i pardwy, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, pardwy, kosy, puhacze (oprócz woj. Wileńskiego), oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, kruków wron i srok.

GŁOSY PUBLICZNE

Zagadnienie budowy szpitala dziecięcego

a robotnicy Zagłębia

Pokolenie dzisiejsze żyje w czasach wyjątkowo ciężkich. Wzmagający się od lat kilkunastu kryzys gospodarczy **bynajmniej nie zbliża się do końca.** Wprost przeciwnie — obejmuje coraz to nowe dziedziny naszego życia gospodarczego, **wyrzucając raz poraz na bruk tysiące ludzi, pozbawionych pracy.**

W państwach starych, bogatych, w państwach o zadawnionym i trwałym dobrobycie ludności, np. w Anglji, czy Francji, **kryzys gospodarczy ma przebieg łagodniejszy** i jakieś widoki na jego szybsze zakończenie. Zdrowy ustrój gospodarczy również w zmaganiu się tych państw z kryzysem odgrywa pierwszorzędną rolę. U nas tych okoliczności łagodzących niema. W dodatku, odbudowujące się po stu kilkudziesięciu latach niewoli państwo ma ogromne potrzeby, a więc i wielkie wydatki czy to na organizację i utrzymanie na należytym poziomie wojska, czy też szkolnictwa lub opieki społecznej. Wszystko to razem wzięte nadaje naszemu kryzysowi gospodarczemu specjalnie ostry przebieg i **nie wróży szybkiego końca naszej ogólnej biedy,** bezrobocia i ciasnoty na rynku pracy.

To też dzisiejsze dzieci, które za lat kilka lub kilkanaście dorosną, zmuszone będą pędzić życie w warunkach niesłychanie ciężkich, wymagających wielkiego wysiłku fizycznego i umysłowego do zagwarantowania sobie minimum egzystencji. A że pierwszym warunkiem powodzenia życiowego jest zdrowie, tego **chyba nikomu nie trzeba powtarzać.** Tymczasem, zwłaszcza jeśli chodzi o sfery robotnicze, które skutki kryzysu odczuwają bardzo dotkliwie i długo odczuwać będą, **stan zdrowia dzieci wiele pozostawia do życzenia,** jeśli już nie chcemy być pesymistami i użyć wyrażenia, że jest fatalny. Bo jeśli np. w Dąbrowie Górn. badania lekarskie stwierdzają w szkołach rokrocznie 80 proc. dzieci chorych lub zagrożonych chorobami, to co tu mówić dopiero o **zdrowotności dzieci w zamierającem Zawierciu?** Dziecko takie wyrośnie na cherlaka, a niemając dostatecznego zapasu sił fizycznych, zmarnieje w krótkim czasie w zmaganiu się z ciężkiemi warunkami życia, lub będzie ciężarem społeczeństwa i państwa.

Na nasze szczęście są dobrzy ludzie, którym troska o zdrowie dziatwy wogóle, **a dziatwy robotniczej w szczególności leży na sercu.** Grono tych ludzi powołało do życia Towarzystwo Przyjaciół Szpitala dla Dzieci w Zagłębiu Dąbrowskiem. Celem i zadaniem tej instytucji jest czuwanie nad zdrowiem dzieci Zagłębia i okolicy. Prezesem Zarządu T-wa jest wielki działacz społeczny, ogólnie szanowany i ceniony kapłan **ks. kanonik Fr. Raczyński z Sosnowca.** Sekretarzem zarządu jest znany w całem Zagłębiu lekarz, specjalista chorób dziecięcych, **dr. Antoni Nasiłowski,** inicjator budowy **szpitala.** Prócz prezesa i sekretarza w skład zarządu T-wa wchodzą najwybitniejsi **przedstawiciele miejscowego świata lekarskiego, inteligencji,** oraz znani działacze społeczni. Widzimy więc, że sprawa budowy szpitala dziecięcego traktowana jest poważnie i wkracza na realne tory.

Chodzi teraz o rzecz, mojem zdaniem, najważniejszą, mianowicie o to, **by ogół robotniczy Zagłębia jaknajwydatniej poparł wysiłki zarządu T-wa, a nie skazywał go na borykanie się o własnych siłach z tak poważnem i wymagającem dużych kosztów przedsięwzięciem.** Nie wolno nam, ludziom pracy, stać poza nawiasem tych, którzy szpital dziecięcy budują. Zobojętnienie i bierność w stosunku do tej sprawy świadczyłaby o zupełnym braku uspołecznienia robotnika zagłębiowskiego. A tak przecież znowu nie jest. **Robotnicy Zagłębia już nie jeden piękny i pożyteczny gmach z groszowych składek wybudowali.** Dobrze — ktoś powie — ale wtedy były lepsze **czasy, lepsze zarobki i o grosz** było łatwiej. I to prawda. Lecz nie chodzi o płacenie wysokich składek, a o kwoty choćby najdrobniejsze. **Nikt z nas nie będzie już biedniejszy gdy 10 lub 20 groszy na ten cel odłoży.** Kilka papierosów wypalonych mniej w miesiącu, czy jakiś najdrobniejszy, zaoszczędzony wydatek, przy dobrych chęciach umożliwi nam złożenie choćby kilku groszy na budowę szpitala.

Tak rozumują robotnicy wydziału mech. kop. „Niwka". Kilkunastu zapisało się na członków rzeczywistych T-wa. **Kilkudziesięciu zaś robotników utworzyło t. zw. członka zbiorowego** i płaci raz w miesiącu składki dowolnej wysokości, poczynając od 10 groszy. Statut T-wa przewiduje zapisywanie się takich członków zbiorowych oraz przyznaje im należne uprawnienia. Z drobnych ofiar zbieramy miesięcznie 10 — 15 zł., które odsyłamy do zarządu T-wa.

Pragniemy jednak bardzo, byśmy na terenie tak wielkiego Zagłębia, wśród **kilkudziesięciu tysięcy robotników, nie byli w tej pracy odosobnieni.** Wszak każdy chyba rozumie, że szpital potrzebny jest przedewszystkiem dla dzieci robotniczych, bo ludzi zamożniejszych i dzisiaj stać na leczenie dzieci w klinikach. Nigdy nie zapomnimy, jak na jednem z zebrań T-wa szpitala dla dzieci jeden z lekarzy mówił:

„Często zgłasza się do mnie matka, żona robotnika, z chorem dzieckiem. Dziecku temu lekarstwa przepisać nie można, bo w rzeczywistości nie jest chore, tylko zupełnie wyczerpane z powodu lichego odżywiania. Gdyby dziecko to mogło przez kilka tygodni przebywać w szpitalu, przyszłoby do sił i całe życie mógłby być z niego zdrowy człowiek".

I dlatego, aby takiemu stanowi zdrowia naszej dziatwy w miarę możności zapobiec, apelujemy do wszystkich robotników Zagłębia, by **jako członkowie zbiorowi przystępowali do T-wa Budowy Szpitala dla dzieci.** Drobnemi ofiarami zbierzemy wielkie sumy i szpital stanie w krótkim czasie. Biedniejsi przez to nie będziemy, a wspomagając wysiłki dobrych ludzi, doznamy moralnego zadowolenia, płynącego z poczucia dobrze spełnionego względem własnych dzieci i całego społeczeństwa obowiązku.

Robotnicy kuźni kopalni „Niwka". Członek zbiorowy T-wa Szpitala dla Dzieci w Zagłębiu Dąbr.

O rozrywkach kulturalnych dla dzieci

Przedstawienie dziecinne w Dąbrowie

Dzieciom, oprócz chleba i nauki, należy się też i zabawa, gdyż poza rozrywką jest ona jednym z czynników wychowawczych.

Przywilejem wieku dziecięcego i obowiązkiem społecznym powinna być troska o dostarczenie dzieciom kulturalnej rozrywki, która, ciesząc i bawiąc, kształci równocześnie umysły i serca.

Zdając sobie z tego sprawę, Stowarzyszenie samopomoc społeczna kobiet w Dąrowie Górniczej postarało się o dostarczenie dzieciom dąbrowskim takiej rozrywki i zaproszono na „występ gościnny" zespół małych artystów amatorów z Ząbkowic ze sztuczką „I prawda i bajka".

Przedstawienie odbyło się w sali resursy dąbrowskiej, która na parę godzin zamieniła się w czarodziejską krainę baśni, zaludnioną tak dobrze znanemi i drogiemi sercu dziecka postaciami. A więc był św. Mikołaj z asystą, cały dwór krasnoludków z królem na czele, prześliczna królewna — bajka, chochliki, myszki, wiewiórka, Miś — olbrzym oraz wiele innych miłych i uciesznych figurek, w tańcu i śpiewie, przesunęło się przed oczarowanemi oczyma małych widzów.

„Stary widz", krytycznie usposobiony, stwierdził z zadowoleniem, że nietylko sztuka, ale też reżyserja i wykonanie, dekoracje i kostjumy są naprawdę bardzo dobre i ładne.

Najlepszym dowodem, jak są potrzebne takie imprezy dla dzieci, była sala wypełniona szczelnie do ostatniego miejsca małym rozentuzjazmowanym ludkiem, głośno manifestującym swój zachwyt i zajęcie.

Samopomocy społecznej kobiet oraz czarującemu zespołowi teatru dziecięcego przy kolejowem przysposobieniu wojskowem w Ząbkowicach należy się podzięka i uznanie, za danie dzieciom tak pięknej i wartościowej imprezy.

Stary widz.

Kurs robót ręcznych

W CZELADZI

Związek pań domu oddział w Czeladzi zawiadamia, że dn. 4 lutego r.b. rozpoczyna kurs robót ręcznych, które będą się odbywać 2 razy tygodniowo w godzinach popołudniowych. Opłata miesięczna wynosi dla członkiń 1 zł. 50 gr., dla sympatyczek 2 zł. płatne z góry.

Zapisy przyjmują codziennie: p. Nogajowa w czytelni Macierzy Szkolnej oraz p. Bieńkowska, Milowicka 105.

RATUSZ

NA... KSIĘŻYCU

W „Expresie Zagłębia" ukazała się notatka w sprawie projektowanej budowy ratusza w Będzinie. W notatce nadmieniono, iż wprawdzie niewiadomo jeszcze, w której części miasta stanie nowy gmach ratusza i w sprawie tej istnieje kilka projektów, a jednocześnie dodaje się, iż rozpoczęcie budowy projektuje się na... wiosnę r.b.

Otóż trzeba wyjaśnić, iż projekt budowy ratusza w Będzinie istotnie jest omawiany, jednakże od zamierzenia do realizacji jest dość daleko i narazie jest rzeczą niewątpliwą, iż rozpoczęcie budowy na wiosnę r.b. t.j. za 2—3 miesiące, z całą pewnością nie nastąpi i wogóle niewiadomo, kiedy projekt zostanie zrealizowany.

—xx—

× **DANCING.** Sekcja kulturalno-oświatowa przy Lidze odrodzenia gospodarczego Polski Koło Sosnowiec, urządza w dniu 2 lutego w sali Związku pracowników przemysłowo - handlowych przy ul. Sienkiewicza 17a Dancing od godz. 19. Dochód przeznaczony na cel kulturalno-oświatowy.

Tragiczna śmierć górnika

na kopalni Kazimierz

W ub. wtorek wydarzył się **tragiczny wypadek** w podziemiach kopalni Kazimierz.

Mianowicie wskutek oberwania się węgla **został przysypany młodszy górnik, 29-letni Władysław Franszczak,** zamieszkały w Kazimierzu, przy ul. Głównej 20.

Po odrzuceniu węgla **wydobyto zwłoki nieszczęśliwego górnika.**

Zwłoki Franszczaka **wydobyto na** powierzchnię i umieszczono **je w kostnicy.**

Ulgi dla nowych domów

Jak starać się o zwolnienie od podatków

Budynki nowowzniesione, jak również części nadbudowane lub dobudowane do starych istniejących budynków, korzystają z 15-letniego zwolnienia od podatku od nieruchomości na podstawie trzech odmiennych praw. Pierwszem była ustawa z 1922 r., drugiem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1930 r. i wreszcie ustawa z 1933 r.

Przy przyznawaniu zwolnień przez urzędy skarbowe wyłoniły sie poważne trudności, szczególnie co do terminu składania podań. Wątpliwości w tej sprawie wyjaśniło obecnie Min. skarbu okólnikiem z dnia 16 stycznia rb., ogłoszonym w nr. 2 Dziennika Urzędowego Min. skarbu z 1936 r. W myśl tych wyjaśnień budynkom nowowzniesionym, częściom dobudowanym lub nadbudowanym po dniu 1 stycznia 1922 r., których użytkowanie rozpoczęto przed dniem 16 września 1930 r., pietnastoletnie zwolnienie przyznawane jest bez składania specjalnych podań, a tylko po przedstawieniu zaświadczenia zarządu miejskiego lub zarządu gminy. W zaświadczeniu powinna być wymieniona **data rozpoczęcia użytkowania i data ukończenia budowy.** Jeżeli urząd skarbowy wymierzył podatek od tych budynków, to wymiar **będzie uchylony po wniesieniu odwołania,** przyczem w wypadku niezłożenia odwołania w przepisanym terminie, opóźnienie może być darowane przez dyr. izby skarbowej.

Budykom nowowzniesionym, częściom nadbudowanym lub dobudowanym, których użytkowanie, chociażby nawet częściowe, nastąpiło po dniu 16 września 1930 r., a przed dniem 1 kwietnia 1933 r., urzędy skarbowe przyznają 15-letnie zwolnienie, po złożeniu podania bez względu na czas jego złożenia. Do podania należy dołączyć **zezwolenie na budowę, zatwierdzony plan budowy i zaświadczenie zarządu miejskiego lub zarządu gminy.** W zaświadczeniu tem powinno być stwierdzone, że budynek jest nowowzniesiony lub że część jego i jaka jest dobudowana lub nadbudowana, oraz data, od której nastąpiło chociażby częściowe użytkowanie. **Właściciele nowych budynków we wsiach,** z wyjątkiem woj. Poznańskiego i Pomorskiego, nie potrzebują **przedstawiać zatwierdzonego planu budowy** i **zezwolenia na użytkowanie budynku.**

Natomiast właściciele budynków nowowzniesionych, części nadbudowanych i dobudowanych, których **użytkowanie nastąpiło po dniu 1 kwietnia** 1933 r. **winny złożyć podanie w ciągu 60 dni,** po rozpoczęciu użytkowania i dołączyć wymienione **poprzednio** dokumenty. Podania wniesione do końca **1934 r. uważane są za wzniesione** w terminie.

Jeżeli właściciele ci złożą podania po upływie tego terminu, to urzędy skarbowe dokonają wymiaru podatku od nieruchomości za czas od rozpoczęcia użytkowania do **następnego** kwartału po wniesieniu **podania.**

Piętnastoletni okres zwolnienia oblicza sie od daty rozpoczęcia chociażby częściowego **użytkowania** nowowzniesionego budynku, **części** dobudowanej **lub nadbudowanej.**

Podania o zwolnienie od podatku od nieruchomości **powinny być wnoszone niezależnie od podań o zwolnienie od podatku dochodowego.**

Likwidacja rejonowej składnicy nieużytków

LOPP W KATOWICACH

Zarząd główny LOPP polecił zlikwidowanie z dniem 1 lutego rejonowej składnicy nieużytków w dotychczasowej jej formie. Wskutek tego z dniem tym wygasają wszelkie kompetencje dotychczasowych przedstawicieli a sprawy związane z zakupem nieużytków przejmuje na siebie całkowicie Okręg wojewódzki LOPP. ograniczając się jednocześnie tylko do skupu złomu żelaznego i metalowego. Zatem dotychczasowi przedstawiciele nie mają prawa występowania pod firmą LOPP, używania pocztówek, kart wizytowych, papierów firmowych i szyldów na łączność z LOPP wskazujących. Nieprzestrzeganie tego traktowane będzie jako nadużycie.

Śląski Okręg LOPP. przejmując na siebie sprawy skupu nieużytków, reguluje je w ten sposób by prowadzenie ich nie było połączone z krzywdą ludności i drobnych dostawców i odbywało się bez udziału i pośrednictwa obcego kapitału.

—oOo—

Jak cyganka z Modrzejowa

OKPIŁA NAIWNYCH

Na ławie oskarżenia Sądu grodzkiego w Katowicach zasiadła cyganka. **Rozalja Kwiatkowska z Modrzejowa.** pod zarzutem oszustwa.

Z początkiem bm. zjawiła się Kwiatkowska w mieszkaniu Herm. Jagiełły w Nowej Wsi. celem „wywróżenia" przyszłości. W toku rozmowy pytali się Jagiełłowie cyganki, czy umie sprawić, by nieszczęścia nie nawiedzały ich mieszkania, czy córka ich wyjdzie zamąż. Cyganka odpowiedziała na to twierdząco, przekonując Jagiełłów, że celem lepszego wywróżenia, potrzebne jej są dwie obrączki złote i 25 zł. Otrzymawszy pieniądze i obrączki. Kwiatkowska ulotniła się. Ujęto ją dopiero później.

Rozprawa wywołała wiele wesołości, bowiem na pytanie sędziego, dlaczego oskarżona uprawia taki proceder, cyganka odpowiedziała wprost, że nie ona jest winną, iż **„na świecie jest tylu naiwnych ludzi".** Sąd skazał cygankę na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

—xx—

NA EKRANIE

„Jaśnie Pan Szofer"

W KINIE „PALACE"

Oddawna publiczność woła o nowe twarze w filmie, uważając, że istnieją doskonałe siły aktorskie, niewyzyskane dotąd w filmie polskim.

Potwierdzeniem słuszności tego żądania jest występ A. Fertnera w komedji polskiej p.t. „Jaśnie pan szofer". Obraz ten jest przedewszystkiem wielkim tryumfem artystycznym Antoniego Fertnera. Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że mało jest w Europie artystów o tak rozległej skali zdolności odtwórczych, co Fertner. Dalsza obsada również spisuje się doskonale: Stanisława Wysocka jako stara ciotka daje wysoką klasę gry aktorskiej; Bodo świetny, jak zwykle, pięknie odśpiewał dwie melodyjne piosenki; Ina Benita wybija się na czoło naszych artystek filmowych.

Film obfituje w szereg wesołych sytuacyj. Publiczność bawi się doskonale i raz po raz rozbrzmiewają na sali salwy śmiechu. **(o.).**

—xx—

× **ZABAWA TANECZNA ZUK.** Związek urzędników kolejowych na Rzeczpospolitą Polską zarząd Koła XIII Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, wznawiając tradycję balów ZUK z lat ubiegłych urządza w dniu 1 lutego r.b. w sali KPW przy ulicy Kilińskiego obok parowozowni zabawę taneczną ZUK. Orkiestra doborowa: bufet obficie zaopatrzony; początek o godz. 21; stroje wieczorowe: wstęp dla pań i panów po zł. 1.50. wejście na salę za okazaniem zaproszenia.

× **STARANIEM LOPP I LM I K.** w dniu 1 lutego r.b. odbędzie się w górnych salach Klubu W. T. w Niemcach. zabawa karnawałowa z kotyljonem, a więc

Kto chce świetnie się zabawić.
Dwie żeglugi naraz sławić,
Ten na Niemcah ma się (w)stawić

× **PRZEDSTAWIENIE NA SATURNIE.** W nadchodzącą niedzielę w sali klubu urządza sekcja sceniczna KS Brynicy odegra „Krowoderskie Zuchy", wodewil w 4 aktach.

× **NAGŁY ZGON.** W ub. wtorek zmarł nagle we własnem mieszkaniu w Dąbrowie, przy ulicy Piłsudskiego 25, 58-letni Tomasz Włoszczyk, wdowiec, bezrobotny robotnik. Przybyły lekarz stwierdził że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

× **OKRADZIONY W POCIĄGU.** Wczoraj skradziono w pociągu osobowym na przestrzeni Ząbkowice — Częstochowa Kołmie Sziajfmanowi, przemysłowcowi z Katowic, portfel z kieszeni, z zawartością 440 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

× **EPILOG WESOŁEJ ZABAWY.** Onegdaj przed sądem grodzkim w Czeladzi rozegrał się epilog wesołej zabawy, w czasie której p. Helena K. skradła przygodnemu towarzyszowi 180 zł. Sąd skazał oskarżoną na 6 mies. aresztu.

W sprawie harcerskich materjałów historycznych

Wyszła z druku praca ppłk. dypl. inż. Henryka Bagińskiego p.t. „U podstaw organizacji wojska polskiego". w ramach której autor zamieścił obszerną monografję skautingu, będąc jednym z jego najstarszych kierowników.

Jako jej logiczne i konieczne następstwo — zjawia się potrzeba opracowań historycznych miejscowych.

Zagłębie Dąbrowskie, jedno z najstarszych środowisk pracy harcerskiej ma inny jeszcze powód do tej akcji: w r. 1936 wiosną obchodzić będzie 25-letni jubileusz powstania tutejszego harcerstwa.

Powołany przez władze harcerskie dla celów zgromadzenia materjałów historycznych — komitet redakcyjny dla Zagłębia zwraca się do wszystkich osób. posiadających je, a zwłaszcza do poprzednio pracujących w harcerstwie, z prośbą: o relacje osobiste i o dostarczenie wszelkiego rodzaju materjałów.

Wojskowe Biuro Historyczne przystępując do opracowania wymienionej monografji stwierdziło, że warunki pracy konspiracyjnej oraz działania wojenne spowodowały brak znacznej części dokumentów i dlatego relacje osobiste poparte posiadanemi dokumentami (regulaminy, rozkazy, notatki, szkice, fotografje i t.p.) — staną się głównym materjałem monograficznym.

Składać je można: **w Dąbrowie u kol. Stefana Piotrowskiego (Kościuszki 54) w Sosnowcu: u kol. Jerzego Strzałkowskiego (Swobodna 8) lub u kol. Mieczysława Kruszyńskiego (Królewska 3.** Sekretarjat Koła harcerzy z lat 1909 — 1918).

INSTRUKCJA

Celem ułatwienia napisania osobistej relacji, nie krępując w niczem rozmiarów ani układu pracy, należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na następujące wytyczne:

1) Warunkiem pisania relacji jest otworzenie zdarzeń, w których autor brał udział lub był ich świadkiem bezpośrednim, wobec tego relacja powinna zawierać same tylko fakty z ówczesną opinją autora.

2) Relacja winna być dokładna, a daty niepewne należy podawać w przybliżeniu.

3) Relacje należy pisać ze swego stanowiska w czasie wydarzeń i w zakresie swoich ówczesnych czynności.

4) Autor relacji nie może się krępować tem, co już o powstaniu skautingu w Polsce napisali różni autorowie, którzy dotychczas nie dysponowali niezbędnemi materjałami.

5) Forma relacji jest dowolna, gdyż niemal wyłącznie będą one materjałem surowym dla opracowania syntetycznego: W razie potrzeby ujęcia pewnych danych w inną formę — nastąpi porozumienie się Komitetu Redakcyjnego z odnośną osobą.

6) Relacje należy pisać atramentem wzgl. maszynowo, na jednej stronicy, jak do druku.

7) Odbiór dokumentów, fotografji i t.p. dołączonych do relacji będzie kwitowany.

8) Za zgodą właścicieli przewidziane jest grupowanie wszelkich dokumentów mających ogólniejsze znaczenie bądź w archiwum harcerskim bądź w Wojskowym Biurze Historycznym. W ostatnim wypadku — odpisy dokumentów, załączonych do relacji, będą przesyłane autorowi relacji, jako dowody złożenia tych dokumentów w archiwum W.B.H. Gdy dokument posiada dla właściciela wyjątkowe znaczenie, W.B.H. zadowoli się tylko dokonaniem odpisu i ręczy za zwrot oryginału dokumentu (również oryg. fotografji). W wypadku, gdyby posiadacz dokumentu lub fotografji nie życzył sobie oddać go do użytku Komitetu — należy podać dokładną jego kopję lub — jeżeli chodzi o fotografje — dokładny jej opis.

9) Relacje prosimy pisać od ręki, nie zwlekając z odpowiedzią.

10) Niezależnie od powyższych danych, dotyczących tak okresu pracy tajnej jak i jawnej (późniejszej) — dla całości monografji prosimy dostarczyć lub spowodować dostarczenie materjału dotyczącego udziału harcerzy z tego terenu w bojach o Niepodległość: walkach legjonów, akcjach P.O.W., powstaniach śląskich i inwazji bolszewickiej ze szczególnym uwzględnieniem nazwisk i życiorysów harcerzy poległych lub zaginionych.

11) Prosimy też o dołączenie nazwisk i adresów wszystkich znanych osób, biorących poprzednio udział w harcerstwie.

Koło skautów z lat 1909—1918 w Sosnowcu

ŻYCIE GOSPODARCZE

SPIS ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH

W Polsce istnieje około 500 społeczno-zawodowych organizacyj życia gospodarczego (poza zrzeszeniami i porozumieniami kartelowemi i poza organizacjami rolnictwa i rzemiosła). Wobec dużej różnorodności rodzajów i charakteru zrzeszeń ogólnokrajowych lub regjonalnych centralnych - międzybranżowych i branżowych, trudno się jest zorjentować w tym mało przejrzystym i dość skomplikowanym obrazie struktury organizacyjnej życia gospodarczego.

Dlatego Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przystąpił w roku ubiegłym do opracowania spisu społeczno - zawodowych organizacyj życia gospodarczego, rozwijających działalność w dziedzinach, reprezentowanych przez samorząd przemysłowo handlowy (przemysł, handel, bankowość, finanse i ubezpieczenia, transport i komunikacja, usługi nierzemieślnicze).

Prace nad redakcją spisu weszły ostatnio w stadjum końcowe. Związek Izb Przemysłowo - Handlowych rozesłał wszystkim organizacjom figurującym w spisie, w rezultacie ankiety przeprowadzonej we wrześniu ub. r. przez wszystkie izby na ich terenach — wzmianki o każdem zrzeszeniu, celem zaktualizowania. Po zebraniu odnośnych materjałów spis zostanie wydany drukiem, co nastąpi prawdopodobnie w połowie lutego rb.

Kronika gospodarcza

REORGANIZACJA PRZYWOZU SUROWCÓW. W najbliższym czasie nastąpić ma częściowa reorganizacja dotychczasowego systemu przydzielenia kontyngentów na import surowców zagranicznych. Dotychczasowy nieelastyczny system przydzielania surowców spowodował dla fabryk poważne trudności, pociągając za sobą zakłócenie równomiernej produkcji i zmniejszając przedsiębiorstwa do przejściowego unieruchamiania fabryk, redukowania robotników i t. d. Jednocześnie w niektórych działach przemysłu ten stan rzeczy pociągnął za sobą zwyżkę cen surowców. Obecnie sfery miarodajne rozważają projekt reorganizacji systemu przydziału kontyngentów w tym kierunku aby ustalić zgóry kontyngent ten na okres całego roku. Jak wiadomo, dotychczas kontyngenty ustalone były na 2 miesiące. Zmiana tego systemu miałaby dodatni efekt, gdyż przemysł mógłby zgóry ustalać plan zaopatrywania się w surowiec na cały rok

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 21 do 27 b.m.: wołów 18, buhai 52, krów 369 jałówek 83, świń 1236 cieląt 98; razem płacono w dniu 27 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 1.00 zł.

EKSPORT DRZEWA W R. 1935. Wywóz drzewa z Polski w r. 1935 uległ w stosunku do roku poprzedniego dużemu zmniejszeniu. Ogółem wywieziono 1.661.230 ton drewna i wyrobów drzewnych na sumę 150.814 tys. zł. gdy w r. 1934 — 1.912.267 ton wartości 172.526 tys. zł. Spadek eksportu wynosi więc pod względem wartości 21.712 tys. zł. Dużemu zmniejszeniu uległ wywóz bali, desek i łat, podkładów kolejowych i sleeprów, kłód i dłużyc.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **W TROSCE O POLSKIE SZKOLNICTWO ZAGRANICĄ.** Dziś t.j. w czwartek o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Zawierciu w gmachu Magistratu, posiedzenie powiatowego komitetu zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Z uwagi na ważność spraw zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

× **BAL PODOFICERÓW REZ.** Staraniem zarządu Zw. podoficerów rezerwy koła w Zawierciu, w dniu 8 lutego b.r. w sali Domu ludowego TAZ w Zawierciu odbędzie się bal karnawałowy z kotyljonem. Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami dla pań zł. 1.00. dla panów zł. 1.50. Początek o godzinie 8 wieczorem Zysk z balu przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe Związku.

× **SPROSTOWANIE.** W związku z notatką o kradzieży krzyży i ogrodzeń żelaznych z cmentarza wojskowego w Zawierciu, wyjaśnić należy, że p. Bronisław Kawka z Banowie występował w tej sprawie jako świadek, a nie jako oskarżony. P. Kawka cieszy się jaknajlepszą opinją wśród społeczeństwa powiatu Zawierciańskiego.

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO.** W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu. Na porządku obrad znajdzie się szereg spraw, a m. im. sprawa rezygnacji z mandatu radnego p. Wł. Sutym Popiela.

KRONIKA OLKUSZA

Drobne kupiectwo polskie

SIĘ DŹWIGA

Po zebraniach w Sułoszowej i Jerzmanowicach, przedstawiciele Stowarz. kupców i rzemieślników z Olkusza w osobach pp. adwokata Kańskiego. Czarneckiego i Mendrka, odbyli onegdaj zebranie w Bolesławiu pod Olkuszem. Przemawiali powyżsi przedstawiciele na temat konieczności zorganizowania drobnego handlu w każdej miejscowości oraz sposobu prowadzenia tej gałęzi przemysłu. Prelegenci nawoływali do zrzeszenia i stworzenia hurtowni polskiej dla uniezależnienia się od pośredników.

Przemówień wysłuchano w skupieniu i z ciekawością, przyczem do istniejącego w Olkuszu Stowarzyszenia kupców polskich zapisała się spora ilość miejscowych kupców. Pozatem 15 osób przystąpiło jako członkowie do organizującej się hurtowni polskiej w Olkuszu.

× **SPRAWY ROBOTNICZE W FABRYCE WOLBROMSKIEJ.** Przedwczoraj w sali robotniczej w Wolbromiu, odbyło się liczne zebranie robotników tej fabryki, zwołane przez miejscowy oddział Związku robotników przem. chemicznego. Sekretarz okr. Związku z Sosnowca zdał sprawozdanie z konferencji, odbytej z dyrekcją fabryki w sprawie zaległych wypłat robotników, redukcyj Gardyły i Dziekana i t.p. Konferencja ta, jak wyjaśnił p. Staśko, dała wynik zadawalający, dyrekcja bowiem zaległość wypłaci w najkrótszym czasie, łaźnię do użytku pracowników uruchomi wcześniej, t.j. od godz. 14 zamiast od 18 i t.d., odmówiono natomiast dostarczania robotnikom czarnej kawy do picia z uwagi na brak gotówki.

Ponadto dyrekcja stanowczo odrzuciło sprawę powrotnego przyjęcia dawnego działacza robotniczego, Dziekana, skompromitowanego przez czyny lubieżne z małoletniemi dziewczynkami i skazanego przez Sąd okr. na dwa lata więzienia oraz Gardyły, zamieszanego politycznie i aresztowanego już przez policję.

Charakterystyczne było żądanie tych dwóch osobników, skierowane do ogółu robotników o interwenjowanie w dyrekcji fabryki odnośnie przyjęcia ich do fabryki w myśl hasła: „jeden za wszystkich wszyscy za jednego". O stosowaniu i ważności tego hasła pouczył odpowiednio pp. Dziekana i Gardyłę, p. Staśko. Ogół robotników postanowił pozostawić obydwóch ich własnemu losowi.

× **KOPNIĘTA PRZEZ KONIA.** Przedwczoraj 10-letnia Janina Grzanka z Chechła, gm. Bolesław, została kopnięta przez konia, doznając pęknięcia podstawy czaszki. Odwieziono ją w groźnym stanie do szpitala w Olkuszu.

Bale kostjumowe



Raz w roku wyzwalamy się z jarzma codzienności, obowiązków i trosk. Chcemy bawić się wesoło, jak dzieci i w tym celu wybieramy jakiś kostjum, odpowiadający naszej istocie. Z różnobarwnych resztek i z tanich a efektownych materjałów możemy małym nakładem pieniędzy i pracy uszyć w domu pomysłowe i fantazyjne kostjumy, które umożliwią nam przeżycie radosnego nastroju karnawałowego.

26325 Historyczny kostjum z roku 1860 z białego Organdi na spodzie z zielonej tafty, z tjulowym karczkiem, sutemi falbankami naszywany czarną aksamitką.

26349 Kostjum „Djany" składa się z krótkiego płóciennego kitla i spodenek z zielonej dywetyny. Z tej samej dywetyny zrobiona jest torba myśliwska, pasek, sznurowania i filuterna czapeczka.

26353 „Uczenica" nosi czarny alpagowy fartuszek i szkocką spódniczkę we fałdy. Nieodzowne akcesorja to tornister szkolny i palce pawalane atramentem.

26350 Łatwy do zrobienia męski kostjum „Cowboya". Koszula z krótkim rękawem, szerokie spodnie i barwny szal, oraz kapelusz o szerokiem rondzie.

26352 Wysmukła postać korzystnie wygląda w obcisłej czarnej sukni jedwabnej i sutej ryszy z Organdy. Oryginalne rękawy podbite białym jedwabiem.

25334 Fantazyjny kostjum holenderski składa się ze spodni z materjału do prania w białoniebieskie paski, z białej bluzeczk i czerwonego gorsecika.

26324 „Colombina" nosi szeroką spódniczkę z różowego tjulu lub tańszego tarlatanu i obcisły czarny żakiecik aksamitny, przybrany różowemi kokardkami. Rysza tjulowa. Na głowie płaski trójszpic.

Z CAŁEJ POLSKI

POWTÓRNA KORONACJA MATKI BOSKIEJ SWARZEWSKIEJ

Pisaliśmy w swoim czasie o świętokradzkim rabunku, dokonanym na posągu Matki Boskiej Swarzewskiej, czczonej przez rybaków całego polskiego wybrzeża.

Obecnie posąg zostanie, dzięki ofiarności ludności kaszubskiej, ponownie ukoronowany. Zebrane składki umożliwią zakup nowych koron, berła i innych rzeczy dla figury. Koronacji dokona osobiście J. E. ks. biskup dr. Okoniewski z Pelplina w sezonie letnim.

ZE STOGU SKOCZYŁ

Wstrząsający wypadek wydarzył się w miejscowości Kryszkowo pod Poznaniem. Kilku chłopców zebrało się pod stogiem, na który następnie weszli i poczęli zeskakiwać ze znacznej wysokości.

Jeden z chłopców, a mianowicie 10-letni Jan Wierzbicki, nie zauważył, że pod stogiem stały widły, utkwione odwrotnym końcem w ziemię. Zeskakując wpadł Wierzbicki na widły i nadział się fatalnie, że przebiły chłopca na wylot.

Zawezwany lekarz przewiózł nieszczęsnego chłopca w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa w Poznaniu.

SKŁAD BIBUŁY WYWROTOWEJ Z CZECHOSŁOWACJI

Egzekutywa straży granicznej otrzymała wiadomość, że do mieszkania Berka Guzka, przy ul. Waliców 13 w Warszawie przywieziono przemyt z Czechosłowacji.

Udali się tam funkcjonarjusze straży granicznej i znaleźli olbrzymi skład bibuły komunistycznej i literatury, drukowanej w Czechosłowacji, a przywiezionej do Polski.

Literaturę przechowywali dwaj sublokatorzy Guzka, studenci politechniki: Lucjan Gutman i Dawid Gelerman. Obu aresztowano i osadzono w więzieniu.

Filja kasyna gry w Monte Carlo powstanie pod Białymstokiem?

Z Białegostoku donoszą:

W związku z niedawnym pobytem w Polsce jednego z dyrektorów kasyna gry w Monte-Carlo, Leona Rene, który interesował się możliwością założenia wielkiego domu gry, dowiadujemy się, że pełnomocnik p. Rene, niejaki Cezary Segalini, od pewnego czasu prowadzi rokowania, mające na celu uruchomienie filji kasyna gry z Monte-Carlo w Supraślu pod Białymstokiem.

Supraśl położony jest w odległości zaledwie 14 km. od Białegostoku. Jest to miejscowość letniskowa nad rzeką Supraślą z zabytkowym klasztorem OO. Bazyljanów. Jako lokal kasyna upatrzony został wspaniały pałac Bucholców, składający się z 40 pokojów wraz z garażami, stajniami itd. Pałac otoczony jest ładnym parkiem.

Po śmierci śp. Adeli Bucholcowej pałac ten otrzymała w spadku p. Gajerowa, żona wielkiego przemysłowca Gajera w Łodzi.

Przedstawiciele kapitalistów zagranicznych, którzy zamierzają urządzić kasyno gry, rozpoczęli już rokowania o nabycie pałacu. Podobno właścicielka żąda 200.000 zł.

Nabywcy w razie dojścia do skutku tranzakcji i uzyskania zezwolenia na uruchomienie domu gry, mają własnym kosztem wyasfaltować drogę z Białegostoku do Supraśla oraz naprawić bruki w samem miasteczku, poza tem zaś zarząd miejski w Supraślu pobierać będzie podatek miejski w postaci odsetek od obrotów.

Wydaje się jednak bardzo wątpliwe, by władze administracyjne udzieliły swego zezwolenia kapitalistom zagranicznym na uruchomienie w Polsce kasyna gry.

Ciekawe jest, że ostatnio zwrócił się do właścicielki pałacu w Supraślu również znany „lekarz tybetański" Badmajeff. Pragnie on urządzić w pałacu Bucholców sanatorjum dla chorych, których leczy według jakichś tajemniczych zasad, importowanych przezeń do Polski z Tybetu.

Dotychczas nie zapadły jednak żadne decyzje właścicielki co do sprzedaży lub wydzierżawienia pałacu.

Gigantyczny most nad Bosforem buduje inżynier polski

Rząd turecki zatwierdził według sensacyjnego doniesienia z Konstantynopola plany słynnego inżyniera polskiego Rafała Modrzejewskiego, zamieszkałego stale w Ameryce, na budowę olbrzymiego mostu wiszącego nad Bosforem.

Inż. Modrzejewski jest, jak wiadomo, twórcą słynnego mostu wiszącego pod San Francisco.

Most nad Bosforem połączy według planu inżyniera polskiego Europę z Azją.

Czas jego budowy obliczony został na trzy lata.

Będzie on posiadał długości 2.650 m. z czego 700 m. spoczywać będzie na silnych słupach nad samym Bosforem.

Jedno skrzydło tego mostu znajdować się będzie po stronie europejskiej w dzielnicy Aya Sofja, gdzie stoi słynny meczet, dawna bazylika św. Zofji, drugie zaś skrzydło po stronie azjatyckiej w pobliżu dworca Haidar-Pasza, stanowiącego punkt węzłowy anatolińskiej linji kolejowej i Taurus-Expresu, która prowadzi z Bagdadu do Egiptu.

Kosztorys budowy tego mostu obliczony został na 12 miljonów funtów tureckich.

Most będzie posiadał trzy tory, tworząc bezpośrednie połączenie kolejowe pomiędzy Europą i Azją. W przyszłości będzie więc można bez przesiadania jechać z Paryża wprost do Bagdadu lub do Kairo.

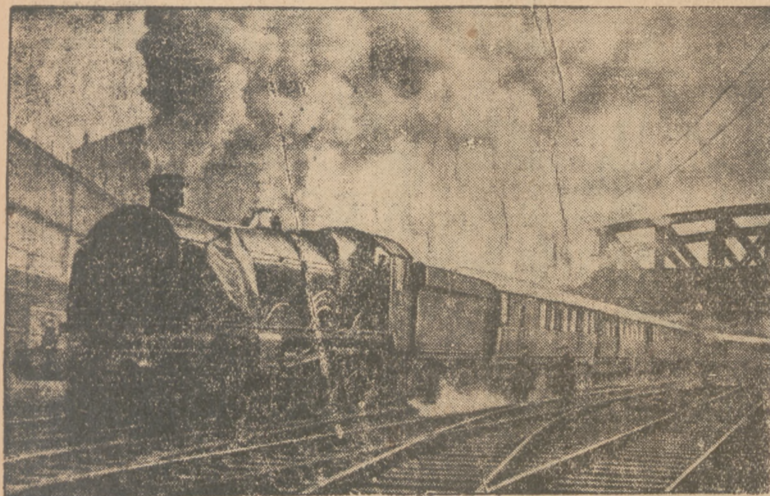
Drugi tor będzie przeznaczony dla wszelkiej innej komunikacji oraz dla tramwajów, trzeci zaś tor dla ruchu pieszego.

Celem zamortyzowania kosztów budowy tego gigantycznego mostu, każdy przechodzień będzie płacił drobną opłatę. Most otrzyma miano „Mostu Atatürka" i będzie tak zbudowany, że największe parowce będą mogły bez przeszkody pod nim przejeżdżać.

Dziecko
NA ŚLUBNYM KOBIERCU

W Stanisławowie w kościele farnym został pobłogosławiony związek małżeński między p. Z. J., akademikiem, studjującym we Lwowie, a uczenicą 3 klasy gimnazjum S. S. Urszulanek p. F. L. liczącą 14 lat.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.



POCIĄG ŻAŁOBNY.
Pociąg wiozący zwłoki króla z Londynu do Windsoru.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Konkursy hippiczne
W BERLINIE

W ub. wtorek rozegrany został w Berlinie konkurs o championat konia. W konkursie tym mjr. Lewicki zajął dziesiąte miejsce.

W konkursie skoków mjr. Lewicki zajął I V miejsce, zaś por. Komorowski III.

W sobotę jeźdźcy polscy wezmą udział w konkursie o puhar Narodów.

Weryfikacja mistrzostw
BOKSERSKICH

Mistrzostwa bokserskie Zagłębia Dąbr. zostały zakończone już w ub. niedzielę. W poniedziałek odbyło się posiedzenie wydziału sportowego Podokręgu, na którem przeprowadzono weryfikację i wyłoniono mistrza.

Tabela przedstawia się obecnie następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. zw.
Unja	5	8:2	67:13
C. K. S.	5	8:2	60:20
Policyjny	5	8:2	49:31
Nordja	5	4:6	39:41
B. K. S.	5	2:8	21:30
Makabi	5	0:10	4:76

Mistrzem zatem został zespół Unji, który weźmie udział w dalszych rozgrywkach okręgu śląskiego. Zaznaczyć należy, że do osiągnięcia tytułu mistrza pomogły Unji uzyskane walcowery.

Ping-pong na Koszelewie

Na Koszelewie rozegrany został mecz ping-pongowy między OMP Koszelew a silną drużyną OMP Piaski, zakończony wynikiem 4:0 dla gospodarzy, przy zem zawody zostały przerwane, spowodu wyłączenia prądu. II drużyna Koszelewa również wygrała mecz w stosunku 4:1.

Zaznaczyć należy, że drużyna Koszelewa jest twardym zespołem i odegra prawdopodobnie niepoślednią rolę w mistrzostwach ompiackich.

Uważać w Tatrach!

Towarzystwo krzewienia narciarstwa i państwowy Instytut meteorologiczny przestrzegają narciarzy, udających się na wycieczki narciarskie w Tatry przed niebezpieczeństwem lawin których możliwość jest wielka, dzięki świeżym opadom śnieżnym.

Przypuszczalnie do końca stycznia w górach utrzymają się dobre warunki narciarskie. Możliwe są dalsze śnieżyce i zaburzenia atmosferyczne.

Międzynarodowy turniej hokejowy w Krynicy

W dniach od 1—5 lutego rozegrany zostanie w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo uzdrowiska. Udział wezmą Czarni Lwów, Ognisko Wilno, Warszawianka, K.T.H. Krynica i BBTE Budapeszt. Zawody te, mające już swoją tradycję wywołały znaczne zainteresowanie na terenie Krynicy.

PROGRAM RADJOWY

ORYGINALNY KONKURS OLIMPIJSKI POLSKIEGO RADJA.

Ciekawy konkurs radjowy na fundusz olimpijski odbędzie się w najbliższym czasie. Przed mikrofonem Polsk. Radja w dniu 2 lutego o godz. 21.45 odegrana zostanie znana arja z „Toski" Puccini'ego w wykonaniu sześciu najsłynniejszych tenorów: Kiepury, Carusa, Gigli, Fleta, Smirnowa i Lemando.

Każdy z radjosłuchaczy winien nadesłać do Polskiego Kom. Olimp. (Warszawa, Wiejska 11) 30 gr. na fundusz olimpijski oraz kolejność sześciu tenorów, otrzyma tytuł „króla tenorów", zaś radjosłuchacze, których listy klasyfikacyjne będą najbardziej zbliżone do tych które otrzymają najwięcej punktów, otrzymają cenne nagrody pieniężne i w naturze.

CZWARTEK 30 STYCZNIA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. W programie pieśni ludowe. 13.00 Mozart: Sonata b-dur w wyk. Eriki Morini — skrzypce i Ludwika Kentnera fortepian (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert poświęcony kompozytorom hiszpańskim (płyty). 16.00 Gadaninka Starego Doktora — Tramwaj. 16.15 Nastrojowe piosenki i melodie w wyk. Adama Wysockiego—śpiew i Marjana Orzechowskiego—wibrafon 16.45 „Cała Polska śpiewa" koncert w wyk. chóru „Znicz". 17.00 „O czytaniu książki" odczyt. 17.15 Koncert w wyk. tria salonowego. 17.50 O książce Marjana Zdziechowskiego „Chateaubriand" 18.00 Kompozycje fortepianowe Jana Brahmsa w wyk. Ludmiły Berkwicówny. 18.30 „Wypad do Szwecji" felieton. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Kalikowa poczta". 19.35 Wiadomości sportowe 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Powieść akustyczna" obrazki karnawałowe Teodozji Lisiewicz i Jerzego Eapy. 20.55 „Odrodzony teatr antyczny" pogadanka. 21.00 Premjera słuchowiska pt. „Król Edyp" według Sofoklesa. 21.35 Recital śpiewaczy Marji Maksakowej. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Skrzynka francuska.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja Piłsudskiego 4. Tel. 25
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 razów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nussberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEW...